



## REZUREKCJA

*"Wesoły nam dzień dziś nastał,  
Którego z nas każdy żądał  
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.  
Alleluja, alleluja!"*

Rezurekcja jest tylko słowiańskim i polskim zwyczajem. W całej Polsce obchodzi się ją wczesnym rankiem. Jest to największa w roku kościelnym radosna uroczystość. Poprzedza ją uroczysta i tryumfalna procesja wokół kościoła. Ma to przypominać zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Bierze w niej już tradycyjnie udział całe społeczeństwo. Rzadko kiedy - wyjąwszy może Pasterkę - można spotkać tak liczne i barwne tłumy dzieci, młodzieży i starszych, pełne jeszcze wielkopostnej powagi, ale żyjące już wesołym "Alleluja".

W Krakowie, dawnej królewskiej stolicy Polski, w procesji rezurekcyjnej brali udział królowie. Cały Kraków śpieszył na Wawel, skąd dzwon "Zygmunt" z całą dostojnością głosił radość Wielkiejnocy, radość Zmartwychwstania. Procesji zawsze towarzyszy starodawna pieśń "Wesoły nam dzień dziś nastał..."

Tradycja chce, żeby były również wystrzały. Kiedyś czyniło to wojsko, obecnie chłopcy "strzelają" tylko sobie wiadomymi sposobami. Stara tradycja chrześcijańska, zachowywana jeszcze w niektórych regionach kraju, nakazuje witać każdego spotkanego w tym dniu pozdrowieniem "Chrystus zmartwychwstał", na co napotkany odpowiada: "Zmartwychwstał prawdziwie". I gdyby spotkał swego wroga lub nawet pogniewanego sąsiada, musi mu wybaczyć wszelkie urazy i gniewy, wszystkie urazy w sercu.

W tym świętym czasie nie wolno też nikomu zapomnieć o najbiedniejszych, o chorych, dlatego w wielu kościołach w czasie sobotniego święcenia pokarmów wystawia się duże kosze dla składania w nich darów dla najbiedniejszych, a specjalnie wydelegowane osoby zajmują się rozdzielaniem poświęconych darów. Dzień Wielkiejnocy wszędzie nacechowany jest radością.

Po powrocie z rezurekcji członkowie rodziny zasiadają do świątecznego śniadania, przed którym dzielą się święconym jajkiem /pisanką/ i składają sobie wzajemnie życzenia świąteczne.

Na wsi, w wielu miejscach po rezurekcji wszyscy "na wyścigi" biegną do domu. Z tym wiąże się wróżba, że kto pierwszy przybędzie do domu, ten się szybciej i lepiej na polach się obrobi. Niejedna furmanka chłopska wywracała się podczas tych wyścigów. Kobiety zaś też śpieszyły, by przygotować śniadanie wielkanocne: jajka święcone, soczysta szynka, jałowcem pachnąca wędzona i biała kiełbasa, chrzan, następnie barszczyk czerwony z pokrojonym mięsem i wreszcie ciasta, wśród których musi być babka i mazurek.